
REGAŁ Z KSIĄŻKAMI

- *Pamiętnik Emila Dybowskiego*, oprac. A. Brus, seria: *Kresy w polskich pamiętnikach i listach (1795-1918)*, t. 7, Warszawa 2017, s. 182.

W serii *Kresy w polskich pamiętnikach i listach (1795-1918)* zostały wydane *Pamiętniki Emila Dybowskiego*. Tę cenną publikację opracowała i wstępem opatrzyła Anna Brus. Emil Dybowski był zwykłym człowiekiem, „nie był ani dowódcą oddziału powstańczego jak jego rodzony brat Paweł, ani wybitnym uczonym – jak brat stryjeczny Benedykt. Ale podobnie jak tysiące innych uczestniczył w powstaniu styczniowym i został zesłany na Syberię – to, tak jak innym, zmieniło jego los i nazaczyło życiową drogę” (s. 7-8). Urodzony w powiecie mińskim, w miejscowości Rudzica, w zamożnej rodzinie szlacheckiej Emil, studiował w Dorpacie rolnictwo i matematykę, by następnie zostać zarządcą dóbr Jana Oskierki w guberni mohylewskiej. Jego spokojne życie, statecznego obywatela i męża trwało do 1863 roku, a gdy wybuchło powstanie styczniowe to „historia zaczęła już wciągać ludzi i zdarzenia w swój nieubłagany wir” (s. 12). Wciągnęła także Dybowskiego, którego brat Paweł pseudonim „Zaremba” zorganizował oddział powstańczy, a Emila oskarżono, na skutek donosu, najpierw o zachęcanie włościan do wstępowania w szeregi powstańców i walki przeciwko rosyjskim wojskom, a później o przynależność do oddziału brata. Przesiedział wiele miesięcy w mińskim więzieniu, by ostatecznie zostać skazanym na osiedlenie w Syberii Wschodniej z utratą praw stanu i konfiskatą majątku.

Przypadek Emila Dybowskiego pokazuje, że każdego można było, w tamtych czasach, uznać za „osobę nieprawomyślną pod względem politycznym, a to już wystarczyło do zesłania [...] na Sybir” (s. 17). O dalszych losach Emila Dybowskiego Anna Brus pisze: „Był zesłany do guberni irkuckiej, ale udało mu się zatrzymać nieco dłużej w guberni jenijskiej dokąd przybył razem z dobrowolnie towarzyszącą mu żoną w grudniu 1865 r. Jako miejsce zesłania wyznaczono mu wieś Zamiatina (Zamiatnina) niedaleko Krasnojarska” (s. 18), a później, w 1867 roku został wysłany do Irkucka. Po powrocie z zesłania pracował jako administrator dóbr w kieleckim, by ostatecznie osiąść w swym majątku w Łuczycach niedaleko Rudzicy.

Pamiętnik Dybowskiego rozpoczyna się od wyroku skazującego na zesłanie i pokazuje krok po kroku etapy podróży, które odbywa wraz z żoną. Pisze: „Coraz gorzej i gorzej było nam w podróży. W tomskiej guberni mianowicie naczelnicy jakby się zmówili: odmawiali nam drew, gdyśmy zziębli i zgłodnieli przybywali na nocleg” (s. 34). Przemierzając się w różne miejsca Emil dostrzega ich specyfikę. Relacjonuje różne zdarzenia, przedstawia

miejscowych ludzi i lokalny pejzaż. Po dotarciu do wsi Zamiatina rozpoczyna walkę o godziwe życie na obcej ziemi. Przedsiębiorczy Emil Dybowski zakłada szynk i zajmuje się uprawa ziemi, ale nie wszystko idzie dobrze. Wspomina: „I tak, gdyśmy się zżyli nieco, przywykli do miejscowości, opatrzywszy się, wynaleźli sobie zajęcia zapewniające nam życie, nieubłagany los znowu nas popycha między nieznaną twarzycę walczyć z nowymi przeciwnościami” (s. 47). To nieznaną to Irkuck.

Wiele kombinacji stosuje Dybowski by nie wyjeżdżać z rejonu krasnojarskiego. W tym zawieszeniu między wyjazdem a pozostaniem Emil odnotowuje wiele wydarzeń i przemyśleń. Patrzy na miejscowych ludzi z ogromną dozą krytycyzmu i pisze w swoim dzienniku: „Wszystko, cośmy przywykli uważać za niegodziwe, wszystko to przywłaszczyli sobie mieszkańcy Syberii: nasamprzód pijaństwo niepohamowane” (s. 88). Jakże inne wady oburzają Emila? Zainteresowani na pewno znajdą odpowiedź w *Pamiętniku*. Opisuje obyczaje różnych warstw społecznych, zwłaszcza wyższych, wymienia nazwiska osób, które aktualnie miały jakieś znaczenie w jego życiu lub życiu społeczno-politycznym.

Kolejny etap zesańczej tułaczki Dybowskich to Irkuck, do którego przybyli 13 lipca 1867 roku. Emil w swoim pamiętniku stwierdza: „Obojeśmy doświadczyli w atmosferze irkuckiej coś dziwnie obcego dla siebie, jakiś chłód zionący z każdego” (s. 105). Amelia-żona zaczęła udzielać lekcji, a Emil zajął się pracami domowymi. Gdy nadarzyła się okazja podjął pracę w telmińskiej fabryce. Został zatrudniony w gorzelni. Praca pozwalała na godziwy zarobek i nawet zrobienie oszczędności, jak się nie prowadziło hulawczego trybu życia. Podczas pracy w fabryce pojawiają się zupełnie nowe sprawy i wydarzenia, które Emil opisuje, zwracając uwagę na problemy innych ludzi i własne położenie.

W końcu dla Dybowskich nastąpił radosny czas powrotu do kraju, o którym autor pisze: „opuściliśmy z żoną Telmińską fabrykę, serdecznie żegnając i żegnani od współwycieczników i ruskich towarzyszy po służbie. Jakkolwiek droga przed nami była bardzo daleka, jednak pomimo zupełnego braku pomocy rządowej w podróży nie była ona nam straszna” (s. 131). Powrót do kraju Dybowski skrupulatnie przedstawił w *Pamiętniku*, prezentując miejsca, ludzi i napotykaną sytuację. Historia Dybowskich kończy się na guberni kieleckiej i stwierdzeniu: „Odtąd życie moje płynęło spokojnie, dzień jutrzejszy zaspokojony – i tak doczekałem powrotu do rodzinnego kąta” (s. 165).

Pamiętnik Emila Dybowskiego jest wyjątkowy, ponieważ autor opisuje wydarzenia na bieżąco, ale także uzupełnia je spostrzeżeniami po pewnym czasie i wtrąceniami żony Amelii. „Dybowski pisze bez egzaltacji właściwej wielu wspomnieniom z Syberii, czasami nudnawo i niewprawnie – ale prawdziwie” (s. 19). W tej autorskiej narracji jest wiele wątków i historyjek. Można znaleźć elementy obyczajowe, psychologiczne, społeczne, polityczne. W *Pamiętniku* jest przedstawione prawdziwe życie z różnymi intrygami, problemami, wątkami romansowymi, a nawet kryminalnymi. Czytelnik nie znajdzie w tej publikacji martyrologii i syberyjskiego zniewolenia. Ma za to możliwość poznania zmagania człowieka z przeciwnościami losu. Wiele problemów przeżywanych przez Dybowskich ma właściwości uniwersalne i może się przytrafić niezależnie od szerokości geograficznej.

Warto wczytać się w opowieść o niechcianym syberyjskim losie i odbyć podróż w głąb Rosji, aby poznać życie jednego z wielu zesłańców na Syberię. Zobaczyć życie przedstawiciela „wyższej sfery”, który nie tylko wegetuje na granicy zaspokajania potrzeb biologicznych, ale także zarządza, uczestniczy w życiu towarzyskim i dostrzega możliwości zarobkowania, aby normalnie żyć. *Pamiętnik Emila Dybowskiego* to inna Syberia i mimo niezbyt potocznej narracji czyta się książkę z zaciekawieniem.

Małgorzata Dziura

- ***Tak było... Sybiracy, tom 15 – Syberyjskie szlaki polskich zesłańców 1940-1946, Kraków 2015, s. 260 i tom 16 – Oni przetrwali, Kraków 2016, s. 292.***

Seria wydawnicza *Tak było... Sybiracy* utworzona w 1995 roku przez Komisję Historyczną Oddziału Związku Sybiraków Krakowie, po dłuższej przerwie datowanej od roku 2008 rozpoczęła ponownie działalność wydawniczą. W roku 2015 ukazał się 15 tom tej serii, zaś w roku 2016 kolejny. Przedstawiając ten rodowód warto przypomnieć, że poprzednie tomy, podobnie jak dwa ostatnie mają wiele implikacji dla praktyki badawczej dotyczącej dziejów Polaków na Syberii oraz w innych rejonach byłego Związku Sowieckiego.

Jest faktem oczywistym, że nadal istnieje potrzeba głębszej refleksji z tego zakresu, której wzbogaceniem są właśnie relacje zesłańców, częstokroć spisywane z wielkim trudem przez nich lub przekazywane w formie „oral history” (historia mówiona). Relacje te przyczyniają się do ocalenia syberyjskich doświadczeń oraz towarzyszących im wydarzeń i ukazują szersze konteksty niewoli „na nieludzkiej dla nich ziemi”. Wzbogacają też istniejącą lukę w stanie naszej wiedzy o deportacjach i zesłaniach w okresie drugiej wojny światowej oraz w pierwszych latach po jej zakończeniu. W polu uwagi autorów tych relacji znalazły się więc dziesiątki różnorodnych szczegółów, umożliwiających lepsze poznanie zesłańczych realiów. Są to informacje niewątpliwie rzetelne i z pewnością dopełniają faktografię sowieckiego zniewolenia.

Podobnie jak w poprzednich tomach tej serii, także w dwu ostatnich (nr 15-16) zesłańcy opisują swój los w tajgach Sybiru, w stepach Kazachstanu i łagrach Workuty, powracając do niezwykłych przeżyć z lat niewoli. Relacja te poszerzają stan wiedzy o uwarunkowaniach odbywania zsyłki, dokumentując to związaną z nią faktografią. Opublikowanie tych wspomnień wymagało niewątpliwie wysiłku organizacyjnego, redakcyjnego trudu oraz finansowego zabezpieczenia ich edycji. Mimo tego trudu wypada życzyć, by kolejne tomy tej zasłużonej serii ukazywały się w dalszym ciągu. Bardzo potrzebne oraz warte uwagi są te wspomnieniowe relacje zamieszczone w prezentowanych tomach, a alert w sprawie ich gromadzenia trwa nadal.

Ocena całości obu ostatnich tomów wypada zdecydowanie pozytywnie a ich treść to ważny przewodnik po mniej znanych zesłańczych ścieżkach Polaków i ich syberyjskiego labiryntu z lat 1940-1941 oraz późniejszych. Opublikowane w nich zesłańcze relacje, podobnie jak inne tego rodzaju

publikacje, nasycone są ludzkimi nieszczęściami oraz ogromem wiedzy o zesłańczym losie. Nie sposób omawiając te dwa tomy poruszyć wszystkie zawarte w nich wydarzenia, których jest w nich mnóstwo. Na takie relacje istnieje zapotrzebowanie społeczne, a przy tym dopełniają one wiedzę historyczną o zesłaniach i deportacjach Polaków w okresie drugiej wojny światowej oraz w pierwszych latach po jej zakończeniu. I dlatego ważne jest przy tym podkreślenie ciągłości edytorskiej tej pożytecznej serii, a jej redaktorce Pani mgr Aleksandrze Szemioth wyrażam serdeczne podziękowanie za ten trud.

Podkreślić należy, że teksty te czyta się z zainteresowaniem, co niewątpliwie jest zasługą solidnej ich edycji. W każdym razie dobrze się stało, że ukazały się dwa kolejne tomy tej serii, które już nie uszły uwagi badaczy. Dodajmy, że wszystkie dotychczas wydane tomy dają badaczom związków polsko-syberyjskich bogaty materiał pozwalający sytuować te związki w szerszym kontekście faktograficznym. Niewątpliwie są one ważnym ogniwem w łańcuchu faktów związanych z życiem na zesłaniu. Są one, rzecz można, rzetelnym zapisem różnych wydarzeń, których w moim odczuciu nie można pominąć w ciągle czekającej na opracowanie monografii społeczno-historycznej dotyczącej syberyjskiej niewoli naszych rodaków w okresie drugiej wojny światowej oraz w pierwszych latach po jej zakończeniu. Myślę, że intuicja o istniejącej potrzebie tych relacji nie zawiodła redaktorki serii. Czekam więc na jakże potrzebne kolejne tomy.

Antoni Kuczyński

*

**Staraniem Komisji Historycznej Związku Sybiraków
Oddział w Krakowie wydano dotychczas:**

„Tak było... Sybiracy” t. 1 – Kraków 1995, s. 144. Książka jest rodzajem antologii wspomnień, zawiera 11 fragmentów wspomnień różnych autorów (ze zbiorów Komisji Historycznej Związku Sybiraków).

„Tak było... Sybiracy” t. 2. *Dzieciństwo na Syberii* – Kraków 1997, s. 273 – wspomnienia trzech autorów (Romuald Bartoszewicz, Marian Gurdak i Eugeniusz Wojnar), którzy wraz z rodzinami byli deportowani w 1940 roku z Kresów Wschodnich.

„Tak było... Sybiracy” t. 3. *Polki na Syberii* – Kraków 1997, s. 333 – wspomnienia trzech autorek (Maria Aulich, Michalina Habaj i Wanda „Nowakowska” Drozdowa) obrazują odmienne doświadczenia każdej z nich.

„Tak było... Sybiracy” t. 4. *Eugeniusz Wojtysiak, Wspomnienia skazańca z Kołomy* – Kraków 1998, s. 188 + wkładka fotograficzna – relacja obejmuje udział w akcjach zbrojnych i konspiracji AK na Kresach (1939-1949) oraz 8 lat pobytu w więzieniach i łagrach sowieckich do 1956 roku.

„Tak było... Sybiracy” t. 5. *Różne losy zesłańców* – Kraków 1999, s. 160 – wspomnienia trzech autorów: –Jerzy Koziński – deportowany jako młody chłopiec (1940-1946); Bohdan Thugutt – żołnierz AK, aresztowany przez NKWD w 1945 r. w Krakowie i wywieziony do ZSRR, gdzie przebywał jako internowany do 1948 r.; Konrad Zajączkowski – więzień łagrów, po amnestii w Armii W. Andersa.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 6, **Ludwika Kuczevska, *Biali niewolnicy***, Kraków 2000, s. 397 – aresztowana w 1939 r. w Wilejce, więziona w łagrach k. Karagandy, uwolniona w 1941 r., była w Obwodzie Aktiubińskim oraz w Aszcha-badzie, od 1943 r. ponownie 2 lata w łagrach, wróciła w końcu 1945 r.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 7, **Wywiezione do Kazachstanu (1940-1946)**, Kraków 2001, s. 350 – wspomnienia Wieńczysławy Bystrzyckiej-Kozera, Anny Strzępka i Jadwigi Tuczyńskiej, deportowanych do Kazachstanu 13 kwietnia 1940 roku.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 8, **Wyszli z *Andersem***, Kraków 2002, s. 245 + wkładki zdjęciowe. Książka zawiera wspomnienia dwójga autorów: Bronisława Dowgiałły, oficera WP, więźnia łagrów oraz Janiny Soleckiej, która z rodziną była wywieziona do Kazachstanu. Oboje zdołali wydostać się z Armią Polską do Iranu w 1942 roku.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 9, **W tundrze, w tajdze i na stepach**, Kraków 2003, s. 352. Książka zawiera wspomnienia czterech autorek: Stefanii Borst, Mirosławy Chomów, Wandy Ciuman i Zofii Siuzdak. Były one deportowane do różnych części ZSRR i przebywały tam w latach 1940–1947.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 10, **Powrócili**, Kraków 2003, s. 232. – wspomnienia trzech autorów: Tadeusza Kaźmierczaka, Jana Kwiatkowskiego i Romana Matejka. Każdy z nich był przetrzymywany na terenie ZSRR, w różnych miejscach i w różnym czasie. Zdołali powrócić i dali świadectwo swoich trudnych losów.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 11, **Na dalekiej północy**, Kraków 2004, s. 356. – wspomnienia czworga autorów: Zofii Gonet-Grabowskiej, Tadeusza Jankusa, Mariana Lamparta i Wandy Mleczko. Wszyscy byli deportowani 10 lutego 1940 roku do tajgi na północy ZSRR. Ich relacje są przejmującym świadectwem bardzo trudnych losów polskich rodzin na zesłaniu.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 12, **Ratunkiem była nadzieja**, Kraków 2005, s. 396. – relacja ośmiu autorów: Eugenii Ileczo-Łudzik, Janiny Jagielskiej, Ryszarda i Jadwigi Jasiukiewiczów, Jolanty MotusKoczurowej, Barbary Medvey, Heleny Roszkowskiej, Włodzimierza Towpasza i Leokadi Woźniak-Orlickiej. Ich losy były różne – pobyt na deportacji na terenie ZSRR (1940-1946 r.), w wojskowym obozie jenieckim (1939 r.) oraz – już po wojnie – uwięzienie i osadzenie w łagrach, w tym na Kółymie (do 1955 r.).

„**Tak było... Sybiracy**” t. 13, **Oblicza Syberii**, Kraków 2007, s. 444 – wspomnienia osób, które w okresie II wojny światowej były ofiarami represji sowieckich. Autentyczne świadectwa z miejsc deportacji i z łagrów na terenie ZSRR spisali: Henryk Giluk, Stanisława Kaczmarczyk, Helena Kopeć, Antonina Korpettowa, Antoni Ratyński, Zbigniew Szczepański i Bronisław Tomczyk.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 14, **Deportowani na Wschód**, Kraków 2008, s. 376 – Autorzy: Aleksander Brzozoń, Maria Jankowska, Zofia Peschel, Edward Wnukowski i Janina Złotnicka. Wszyscy w swoich wspomnieniach opisują deportację w 1940 r. do Archangielskiego Obwodu lub do Kazachstanu. Są to autentyczne relacje ofiar represji sowieckich.

„**Tak było... Sybiracy**” t. 15, **Syberyjskie szlaki polskich zesłańców 1940-1946**, Kraków 2015, s. 260. Autorzy wspomnień: Halina Domalik, Zenon

Drak, Janina Drak, Józefa Kołodziej, Zbigniew Wzorek, Aniela Wzorek, Konrad Rafałowski, opisali swoje trudne losy z okresu deportacji w głąb ZSRR.

„**Materiały źródłowe do dziejów sybirackich**”, Kraków 1995, s. 169, kopie dokumentów i fotografii. Książka jest wyborem oryginalnych dokumentów, dotyczących losów polskich zesłańców w latach 1917-1956, ze zbiorów Komisji Historycznej.

„**Materiały źródłowe do dziejów sybirackich**” *Listy z Sybiru*, Kraków 1996, s. 182, kopie dokumentów. Książka jest wyborem oryginalnej korespondencji urzędowej i osobistej dotyczącej losów polskich zesłańców w latach 1939–1962 (ze zbiorów Komisji Historycznej).

Józef Emil Dumański, *Opowieści Dziadka Jo-Jo*, Kraków 1996, s. 259. Książka stanowi zbeletryzowane wspomnienia (przeznaczone w zamyśle Autora dla własnych wnuków), które obejmują jego losy od aresztowania na granicy polsko-węgierskiej, poprzez więzienie i łagier sowiecki, z którego dotarł do Armii gen. W. Andersa, do udziału w walkach w polskim batalionie myśliwskim RAF-u.

Antoni Ratyński, *Sybiracy, zesłańcy carscy...*, Kraków 1999, s. 120. Książka stanowi zbiór biogramów i fotografii Sybiraków (i ich grobów), zesłanych przez rosyjskich carów w głąb Imperium, którzy swoimi losami związali się z Krakowem.

Wszystkie książki są do nabycia: w siedzibie Komisji Historycznej, Kraków ul. Basztowa 22, p. 16. 2; (czwartki, godz. 11-13, tel./fax 12 392 19 09